COVIN, PUSTKA

REF
Miałem gorszy czas, zjadła mnie pustka
było tak, że nie pomagały jej usta,
znowu gorszy dzień bez powodu pustka
odbijam się, ale nie chodzi o lustra
nie chce się szyć, dawaj cash na stół
po co mi? żeby żyć, zniwelować ból
tyle tych słów, dla mnie jak na rany sól
jak spadnę w dół, to odbije się wysoko w chuj
x2

Miałem gorszy czas, chuja wiesz
opowiedziałbym więcej, lecz to tajemnic jest część
reszte sie dowiesz, jak, jak wydam płytę
to nie jest reklama ale ten projekt to życie
nie było git ale wychodzę na prostą
projekt za projektem powoli pieniądze rosną
głodni mego stylu, może będzie głośno
w sumie chuj w to, gdy nagle gryzie samotność
Dzisiaj na free, bo dopadła pustka
nie wiem co robić, twoja kumpela sie puszcza
robi flex na swój tyłek, trochę pusta
wiem co ją kręci, z kiermany kapusta
jestem szybki na tych drogach, znowu mandat
siana szkoda, ale niech wiedzą że jestem wariat
rozwiewam żale, potem z batem jest fajrant
zamroże pustkę, z lodu zakupię kajdan

REF
Miałem gorszy czas, zjadła mnie pustka
było tak, że nie pomagały jej usta,
znowu gorszy dzień bez powodu pustka
odbijam się, ale nie chodzi o lustra
nie chce się szyć, dawaj cash na stół
po co mi? żeby żyć, zniwelować ból
tyle tych słów, dla mnie jak na rany sól
jak spadnę w dół, to odbije się wysoko w chuj
x2